

Sygn. akt V KZ 50/14

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 534 § 1 k.p.k. w zw. z art. 126 § 3 k.p.k. bez udziału stron,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 grudnia 2014 r.

w sprawie **A. P.**

zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 31 października 2014 r. o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 17 października 2014 roku,

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 5 czerwca 2014 r., w sprawie [...], A. P. został skazany za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. na karę grzywny w rozmiarze 80 stawek, przy ustaleniu, że wysokość 1 stawki wynosi 10 zł. Apelację od tego wyroku wniósł osobiście oskarżony. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 17 października 2014 roku, sygn. akt [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W dniu 27 października 2014 roku skazany wystąpił do tego Sądu z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego. Na uzasadnienie podniósł, iż przyczyną niedotrzymania przez niego terminu była jego choroba, na co przedłożył zaświadczenie lekarskie.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w K. odmówił na podstawie art. 126 § 1 k.p.k. przywrócenia tego terminu podnosząc, że oskarżony nie wykazał, iż uchybił zawitemu terminowi z przyczyn od siebie niezależnych. W szczególności, zdaniem tego Sądu, skazany mimo powołania się na chorobę, nie usprawiedliwił należycie swojej nieobecności na rozprawie apelacyjnej, zaś z samego zaświadczenia lekarskiego nie wynika, jaki był stan chorobowy oskarżonego i czy mógł uniemożliwić mu złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia w terminie.

Zażalenie na to postanowienie złożył skazany A. P. Podniósł w nim, iż na usprawiedliwienie swego stanu zdrowia przedstawił odpowiednie zaświadczenie lekarskie, a zatem choroba, na którą cierpiał, stanowi niezależną od strony i obiektywną przyczynę w rozumieniu art. 126 § 1 k.p.k. Powołując się na art. 27 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych podniósł, że w przypadku wątpliwości, Sąd Okręgowy winien zwrócić się do lekarza, który wystawił skazanemu zaświadczenie, o dane dotyczące jego stanu zdrowia. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przywrócenie terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie skazanego nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 126 § 1 k.p.k., sąd może przywrócić zawity termin na wniosek strony, jeżeli niedotrzymanie tego terminu nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych. Jest rzeczą oczywistą, że wykazanie tej przesłanki obciąża stronę, która wnosi o przywrócenie terminu.

Sąd Okręgowy w K. prawidłowo przyjął, że uchybienie przez skazanego terminowi zawitemu nie nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych. Orzeczenie to znajduje pełne podstawy faktyczne i prawne, zaś uzasadnienie zaskarżonego postanowienia zawiera obszerne i trafne argumenty, z powołaniem się na poglądy prawne judykatury. Słusznie Sąd podkreślił, iż stanowisko skazanego, jakoby jego stan zdrowia uniemożliwiał mu podjęcie w terminie czynności związanych ze złożeniem wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, nie przekonuje.

W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy w K. powołując się na treść art. 117 § 2 i § 2a k.p.k., słusznie uznał na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 października 2014 roku niestawiennictwo skazanego za nieusprawiedliwione i nie uwzględnił jego wniosku o odroczenie rozprawy. Art. 117

§ 2a k.p.k. stanowi bowiem, że usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonego, świadków, obrońców, pełnomocników i innych uczestników postępowania, których obecność była obowiązkowa lub którzy wnosili o dopuszczenie do czynności, będąc uprawnionymi do wzięcia w niej udziału, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego. Szczegóły w tym zakresie regulują przepisy ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym (Dz. U. 2007, Nr 123, poz. 849), natomiast w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie wzoru zaświadczenia wystawianego przez lekarza sądowego oraz wzoru rejestru wystawionych zaświadczeń (Dz. U. 2008, Nr 14, poz. 86) określono, jakim warunkom ma odpowiadać zaświadczenie usprawiedliwiające nieobecność.

Skazany A. P. nie spełnił tego warunku. Ograniczył się jedynie do złożenia w Sądzie pisemnego wniosku o odroczenie rozprawy, z powołaniem się na „chorobę i zły stan zdrowia”, które mu „uniemożliwiają pełną ochronę praw przed Sądem Okręgowym”. W żadnym stopniu nie tylko nie wykazał choroby, ale nawet jej nie uprawdopodobnił, gdyż nie przedłożył ani zaświadczenia lekarza sądowego, ani jakiegokolwiek innego dokumentu potwierdzającego tę okoliczność (k. 136 akt sprawy).

Składając wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, skazany co prawda dołączył zaświadczenie lekarskie, ale słusznie Sąd Okręgowy uznał, że nie może ono dowodzić, iż stan zdrowia skazanego stanowił „przyczynę od strony niezależną”, o której mowa w art. 126 § 1 k.p.k. Co do zasady, udokumentowanie choroby usprawiedliwiającej uchybienie terminu może nastąpić w oparciu o zaświadczenie o stanie zdrowia i nie oznacza konieczności przedstawienia zwolnienia lekarskiego wystawionego przez lekarza sądowego, gdyż służy ono zupełnie innym celom.

Z przedłożonego przez skazanego zaświadczenia lekarskiego wynika jedynie, że A. P. w okresie „*od 16.10.2014 do 26.10.2014 z powodu choroby winien pozostać w domu*” (k. 144). Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, iż z tego

zaświadczenia bynajmniej nie wynika, jaki w ogóle był stan chorobowy oskarżonego i czy uniemożliwił on fizycznie oskarżonemu sporządzenie i przesłanie w zawitym terminie 7 dni wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w K. Należy przypomnieć, że skazany Piłat we wniosku o przywrócenie terminu podniósł, że w okresie tym cierpiał na „zapalenie oskrzeli powiązane ze złamanym żebrem”, co miałyby potwierdzać w/w zaświadczenie lekarskie (k. 143, 144). Rzecz jednak w tym, iż fakt ten wcale nie wynika z przedłożonego dokumentu. Oprócz wymienionej wcześniej adnotacji, zaświadczenie lekarskie nie zawiera żadnego wskazania rodzaju choroby oskarżonego, gdyż rubryka - „Rozpoznanie” - nie została wypełniona i porzeczano na umieszczeniu w tym miejscu symbolu „gwiazdek”, równoznacznych ze skreśleniem. Myli się skazany gdy stwierdza, iż Sąd Okręgowy w K. winien wystąpić do lekarza wystawiającego przedmiotowe zaświadczenie o wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości. Rzecz bowiem w tym, że to na skazanym w pierwszej kolejności ciąży obowiązek wykazania faktów, na które powołuje się. Godzi się też zauważyć, iż z przedłożonego zaświadczenia nie wynika kolejna przesłanka, na którą powołuje się skazany wywodząc, że dokument ten potwierdza jego „niezdolność do pracy oraz zaleca pacjentowi leżenie” (s. 2 zażalenia). Zawarte w zaświadczeniu sformułowanie – „winien pozostać w domu” – bynajmniej nie jest tożsame ze stanowiskiem zajęтым przez skazanego. Już tylko dla porządku należy stwierdzić, że nie w każdym przypadku nawet stwierdzenie przez lekarza niezdolności do pracy pacjenta będzie automatycznie usprawiedliwiać każde uchybienie terminowi.

Podkreślić też trzeba, iż Sąd Okręgowy przyjmując, że stan zdrowia skazanego nie mógł stać na przeszkodzie w dochowaniu terminu, trafnie ocenił również okoliczności związane z zachowaniem się A. P. Słusznie Sąd nabrał wątpliwości w tym zakresie, mając m.in. na uwadze fakt, iż skazany wniosek o odroczenie rozprawy złożył osobiście w Sądzie Okręgowym w K. w dniu 16 października 2014 r., gdy tymczasem z przedłożonego zaświadczenia lekarskiego wynika, że już w tym dniu z powodu choroby „winien pozostać w domu”. Nasuwa się zatem oczywista konkluzja, że jeśli stan zdrowia skazanego umożliwił mu złożenie wniosku o odroczenie rozprawy, nie mógł stać na przeszkodzie w

dochowaniu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Tym bardziej, że skazany został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej, zaś wysłanie pisma do sądu nie wymaga osobistego działania. Na zakończenie tych rozważań należy dodatkowo zwrócić uwagę, że omawiane zaświadczenie lekarskie również dlatego nie może być uznane za dokument potwierdzający wystąpienie „okoliczności niezależnych od skazanego” w ujęciu art. 126 § 1 k.p.k., iż zostało wydane dopiero w dniu 27 października 2014 r., zaś obejmuje okoliczności mające wystąpić wcześniej. Jakkolwiek fakt ten sam w sobie nie może z góry przemawiać za niewiarygodnością wskazanych w zaświadczeniu okoliczności, to w przedmiotowym przypadku, z uwagi na wskazane wcześniej przesłanki i w powiązaniu z nimi, musi być krytycznie oceniony.

Ponieważ skazany P. w zażaleniu powołuje się na ustawę o ochronie danych osobowych, upatrując w jej przepisach m.in. zakazu żądania przez Sąd zaświadczenia lekarskiego wskazującego dane o stanie zdrowia, to należy stwierdzić, iż jest to całkowicie chybione stanowisko, nie znajdujące oparcia w przepisach prawa. Skrótowo rzecz ujmując trzeba zwrócić uwagę, że tryb usprawiedliwiania nieobecności uczestników postępowania przed sądem, czy też usprawiedliwienia niedotrzymania terminu zawitego, jest regulowany stosownymi przepisami Kodeksu postępowania karnego, w powiązaniu – w zależności od sytuacji – z przepisami w/w ustawy o lekarzu sądowym. **Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. 2014, poz. 1182), nie zakazuje sądowi żądania od uczestników postępowania, w tym od osób oskarżonych i skazanych, przedłożenia dokumentów mających obrazować okoliczności, na które osoby te powołują się, w tym zaświadczeń lekarskich o stanie zdrowia. Przepisy tej ustawy nie mają charakteru absolutnego i podlegają ograniczeniom. Jakkolwiek art. 27 ust. 1 wprowadza zasadę zakazu przetwarzania danych wrażliwych, to już art. 27 ust. 2 ustawy wprowadza wyjątki od tych zakazów. Przepis art. 27 ust. 2 pkt 5 tej ustawy upoważnia sąd do przetwarzania wrażliwych danych osobowych w postępowaniu sądowym. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że ochrona danych osobowych, w tym powołanie się na zakaz przetwarzania danych wrażliwych z art. 27 ust. 1 ustawy, nie może być przeszkodą do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy**

przez sąd. W konsekwencji więc uczestnik postępowania nie może sprzeciwiać się przetwarzaniu ani udostępnianiu takich danych, jeśli jest to niezbędne dla prowadzonego postępowania sądowego.

Mając te okoliczności na uwadze i nie znajdując podstaw do uwzględnienia zażalenia, Sąd Najwyższy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia.